

(II Romanista - L.Latini) Robin Olsen pakuje walizki: po zaledwie jednym sezonie w zespole Giallorossich szwedzki bramkarz - który nie znajduje się w planach klubu na sezon 2019/2020 - poszukuje nowej przygody. Najbardziej gorący kierunek prowadzi do Francji: Montpellier poszukuje numeru jeden i robi ruchy po 28-latką, który przybył do Romy rok temu za 8,5 mln euro (plus 3,5 mln bonusów) z Kopenhagi.

Negocjacje potwierdził sam prezydent Francuzów, Laurent Niccolin: "*Olsen jest możliwością* - mówi dla *RMC Sport*. - *Rzeczywiście, kontaktowaliśmy się z Romą i jego agent powinien przybyć do Montpellier, aby omówić kwestie ekonomiczne dotyczące zarobków i zobaczyć jak możemy się porozumieć co do wypożyczenia z prawem do wykupu*". W tej chwili pracuje się w tym kierunku: fakt, że prezydent Montpellier wyszedł z ukrycia potwierdza zaawansowany stan negocjacji, która znajduje się na drodze do zamknięcia. Tymczasem agent Robina, Hasan Cetinkaya z HCM Sports Management, wylądował w stolicy Włoch: szwedzki agent o kurdyjskich korzeniach, bratanek Bayrama Tutumlu (bohater transferu Cengiza Undera do Romy), przybył do Włoch, aby przyspieszyć operację i w porozumieniu z Petrachim znaleźć nowe zakwaterowanie dla swojego podopiecznego: najbliższe godziny będą decydujące, ale w tej sytuacji przyszłość Robina Olsena za pasem Alp jest bardziej niż jedną z hipotez. Jeśli nie dojdzie do nieprawdopodobnych niespodzianek czy zwrotów akcji, Szwed wystartuje od nowa w Ligue 1.

Jasnym było od początku, że Olsen znajduje się wśród możliwych wydalonych: dała mu to do zrozumienia poważna inwestycja w Pau Lopez, tak jak i małe wykorzystanie Szweda ze strony Fonseci w trakcie precampionato. Trzy połowy, 135 minuty łącznie, przeciwko Tor Sapienza, Trastevere i Rieti, potem bramkarz zniknął z radarów, nie został nawet powołany na wyjazdy z Lille i Perugią. Zaufanie do Mirante jako do numeru dwa zmusiły Olsena do oglądania się wokół. W ostatnich godzinach pojawiła się też hipoteza powrotu na duńską ziemię, właśnie do Kopenhagi, gdzie Olsen się wypromował. Duński klub sprzedał na początku lipca Fina Jesse Joronena, który przeszedł do Brescii w międzyczasie pozyskał Karla-Johana Johnssona z Guingamp (Ligue 2) i Stena Frytebusta z Odense. Zainteresowane było też Fenerbahce, które badało nieśmiało teren w ostatnich tygodniach, ale w tej sytuacji również turecki kierunek wydaje się, że upadł.

Szwedzki bramkarz przygotowuje się do pakowania walizek, w Trigorii śpi jednak spokojnie: Pau Lopez pozostawił po sobie dobre wrażenie w pierwszych sparingach; musi nadal pracować, również dlatego, że posiada znaczący margines poprawy. Jednak tym, co uderzyło Fonsecę i jego sztab, jest charakter, z którym wtopił się w żółto-czerwoną rzeczywistość: daje wskazówki obrońcom, ciągle rozmawia z kolegami, aby im pomagać, już nauczył się kluczowych słów, aby być rozumianym i umieścił na Instagramie zdjęcie z podpisem: "Daje Roma!". Potrafi grać nogami, jest bardzo dobry w wyjściach z bramki i ma refleks między słupkami: pierwsze wrażenia są bardziej niż pozytywne.

Autor: abruzzi